



## Wprowadzenie: Miejsce, w którym wybrani drżą

Na świecie istnieją miejsca, które nie pojawiają się w przewodnikach turystycznych, nie są przedstawiane na pocztówkach, a jednak skrywają jedną z najgłębszych tajemnic życia Kościoła. Jednym z takich miejsc jest **Pokój Łez** — niewielkie pomieszczenie obok Kaplicy Sykstyńskiej, do którego nowo wybrany papież udaje się na chwilę ciszy, modlitwy... i łez.

Tak, łez. Bo to właśnie tam, w tym prostym, a jednocześnie duchowo głęboko naładowanym pokoju, **nowy Namiestnik Chrystusa staje twarzą w twarz, po raz pierwszy, sam na sam, z ogromem misji, która została mu powierzona**: bycie następcą św. Piotra, przewodnikiem Kościoła powszechnego, sługą sług Bożych.

Ale co to ukryte miejsce może powiedzieć nam, zwykłym wiernym? **O wiele więcej, niż moglibyśmy przypuszczać**. Pokój Łez to nie tylko przestrzeń fizyczna, lecz także **rzeczywistość duchowa**, która dotyczy również naszych życiowych chwil: momentów kryzysu, rozeznania, decyzji i oddania się Bogu.

---

## Czym jest Pokój Łez?

Pokój Łez znajduje się tuż obok Kaplicy Sykstyńskiej i swoją nazwę zawdzięcza temu, że — zgodnie z tradycją — **wielu nowo wybranych papieży płakało tam**, poruszonych ciężarem powierzonej im misji. Jednym z najbardziej wzruszających świadectw są łzy św. Jana XXIII, który rozplakał się na widok białej sutanny, którą miał założyć. To samo mówi się o Benedykcie XVI, który opisał wybór na papieża jako „gilotynę”.

W pokoju znajdują się trzy białe sutanny w różnych rozmiarach, lustro, krucyfiks, klęcznik, stół... a przede wszystkim **cisza** — głęboka, wymowna, taka, która sprawia, że kolana drżą.

Pokój Łez to **niewidzialna granica między „przed” a „po”**, między człowiekiem a wybranym, między ludzką wolą a Bożą. To miniaturowe Getsemani.

---

## Wymiar teologiczny: Łzy, które oczyszczają i konsekrują

W tradycji chrześcijańskiej **łzy nie są oznaką słabości**, lecz otwartości serca na Boga. Płacz pojawia się często w najbardziej wzniosłych momentach spotkania ze świętością. Św.



Augustyn w *Wyznaniach* pisze o łzach jako o języku duszy, który rozumie tylko Bóg. A Pismo Święte potwierdza:

*„Ty zapisałeś moją tułaczkę, przechowałeś łzy moje w swoim bukłaku: czyż nie są zapisane w Twojej księdze?”*  
(Psalm 56,9)

W Pokoju Łez papież nie płacze ze strachu przed ludźmi, lecz **z bojaźni Bożej**, z miłości do Mistycznego Ciała Chrystusa, które ma prowadzić. To łzy podobne do łez Chrystusa w Getsemani:

*„Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!”*  
(Łk 22,42)

To nie jest płacz ucieczki, lecz **płacz oddania się Bogu**. Te łzy nie są bezowocne. To **łzy, które konsekrują**.

---

## Lekcja dla każdego: Pokój Łez w naszym życiu

Choć nigdy nie zostaniemy powołani do założenia białej sutanny papieskiej, **każdy z nas ma swój własny „Pokój Łez”**. To przestrzeń serca, gdzie jesteśmy wezwani, by powiedzieć Bogu „tak” w decydujących momentach życia. To czas rozeznania, decyzji, poddania się Jego woli. To miejsce kryzysu, które poprzedza łaskę.

Może to być:

- gdy matka modli się ze łzami o chore dziecko;
- gdy młody człowiek decyduje się na wstąpienie do seminarium lub zakonu;
- gdy rodzina staje wobec utraty pracy lub ciężkiej choroby;
- gdy kapłan przechodzi noc wiary;



- gdy grzesznik szczerze płacze w konfesjonale.

W takich momentach **duchowo wchodzimy do Pokoju Łez**. Tam, w ciszy, Bóg mówi, kształtuje nas i odziewa w nowego człowieka.

---

Przewodnik teologiczno-duszpasterski: Jak przeżywać swój „Pokój Łez”

### 1. Szukaj ciszy

Cisza to pierwszy język Boga. W hałaśliwym świecie Pokój Łez uczy nas, że **tylko w ciszy dusza może usłyszeć głos Boga**. Przypomnijmy sobie proroka Eliasza na górze Horeb:

*„Po ogniu — szmer łagodnego powiewu. Kiedy Eliaz to usłyszał,  
zastonił twarz płaszczem...”*

*(1 Krl 19,12-13)*

Zamilknij. Wejdź do „ukrytej izdebki” swojego serca. Wyłącz urządzenia. Pozwól Bogu mówić.

---

### 2. Nie bój się płakać

Płacz duchowy to łaska. To znak, że serce żyje, że dusza nie jest zatwardziała. Jak mówiła św. Teresa z Ávili:

*„Płakać przed Bogiem to nie słabość: to dar Ducha Świętego.”*

Szczerze łzy topią pychę, otwierają serce i przygotowują drogę dla łaski.

---



### 3. Rozeznawaj z pokorą

W czasie próby, powołania czy kryzysu, pytaj — jak Maryja:

„Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa  
Twego.”  
(Łk 1,38)

Nie szukaj tego, co wygodne, ale tego, czego Bóg od ciebie pragnie. Pokój Łez to także **pokój posłuszeństwa**.

---

### 4. Odziej się w nowego człowieka

W Pokoju Łez nowy papież przywdziewa białą sutannę. Również my jesteśmy wezwani, by **rzucić starego człowieka** i przyoblec się w Chrystusa:

„Przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa.”  
(Rz 13,14)

Zostaw za sobą stare przyzwyczajenia, pychę, lęk. Przywdziej miłosierdzie, łagodność, wiarę.

---

### 5. Wyjdź z misją

Z Pokoju Łez papież wychodzi, by ukazać się światu i rozpocząć swoją posługę. Również ty, po każdej próbie, **jesteś wezwany, by wyjść z misją**. Może nie przemówisz do tłumów, ale możesz:

- bardziej kochać swoich bliskich;
- przebaczyć komuś, kto cię zranił;
- świadczyć o Chrystusie w pracy;



- pocieszyć cierpiącego.

Świat potrzebuje cichych świadków, naznaczonych modlitwą i świętymi łzami.

---

## Lekcja dla wszystkich: Papież jako ikona naszego nawrócenia

Widok człowieka, który drży i płacze, zanim założy papieską sutannę, przypomina nam, że **świętość to nie brak lęku, ale zwycięstwo nad nim z miłości**. Papież w tym momencie jest żywą ikoną naszej wewnętrznej walki, naszego powołania do świętości.

Ty również jesteś wezwany, by **być światłem w swoim małym świecie**, by prowadzić, służyć, pocieszać. Nie są potrzebne bohaterskie czyny, ale codzienna wierność.

---

## Zakończenie: Wejdź i ty do swojego Pokoju Łez

Może dziś nie trwa żaden konklawe. Ale **Boże wezwanie może zapukać do twojego serca w każdej chwili**. Nie trzeba papieskiej sutanny, by być odzianym w Chrystusa. Wystarczy powiedzieć:

„*Panie, oto jestem.*”

Wejdź do swojego Pokoju Łez. Nie bój się ciszy. Nie uciekaj od łez. Tam, **Bóg mówi, kształtuje i posyła ciebie**.

„*Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.*”  
(Mt 5,4)

---

Czy już wszedłeś do swojego Pokoju Łez?



Czy powiedziałeś Bogu swoje „tak”, drżąc, ale z ufnością?

Nie musisz być papieżem, by odpowiedzieć Duchowi Świętemu:

**„Oto jestem, Panie — niech się stanie Twoja wola.”**